

JAN IGNACIUK

ur. 1928-2013; Dańce



Miejsce i czas wydarzeń	Dańce, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, obrzędowość doroczna, swatanie, zwyczaj swatania, swat, dywosnub, dziewosłęb, małżeństwo, przychodzenie do dziewczyny kawalera ze swatem, družka, majątek, ochledyny, oględziny majątku, zaręczyny, pryimak, przyjmak, pieśni o pryimaku, newistka, niewiasta, zięć, synowa, ślub, wesele, panna młoda, pan młody, przyjazd po pannę młodą, pokłony, błogosławieństwo

Swatanie, oględziny i przyjazd po pannę młodą

Tak, rodzice, rodzice [podejmowali decyzje], taże z miłości to nie wychodzili za mąż dziewczyny, tylko jak rodzice. I był taki swat zwany dywosnubem, czyli po polsku dziewosłębem, to dawne po polsku tak nazywali, dziewosłęb. On właśnie yy swatał, chodził do tej dziewczyny z kawalerem.[...] [Majątek] też brano pod uwagę. A i też później już z kawalerem do dziewczyny przychodził swat zwany družko i on robił zaręczyny. Wiązał rącznikami ręce panny młodej i tego kawalera, a przed weselem odbywały się tak zwane ochledyny, oglądy, czyli oględziny majątku. Przyjeżdżał kawaler z rodzicami i u panny patrzył jaki, jaki jest majątek. To samo panna z, z rodzicami przyjeżdżała do kawalera. Tam różnie było, kawaler brał pannę do siebie, albo szedł za zięcia. Ten, co poszedł do... panny za zięcia to nazywali jego pryimak, przyjmak, przyjęty, pryimak nazywali jego. Były pieśni o pryimaku, ja zapisałem kilka pieśni o pryimaku jak jego, tego zięcia, tego pryimaka traktowali. Bardzo niedobrze, tak, że on musiał uciekać z tego pryimu. A panna, która wyszła za mąż to nazywała się newistka, synowa, newistka, po polsku niewiasta, newistka, zdrobnienie od niewiasta. [Wesele trwało] przeważnie niedługo, najdłużej trwało tydzień, ale przeważnie dwa dni. Najsamprw było u panny wesele, a później u pana młodego. U panny młodej i u pana młodego.[...] Jak przyjechał pan młody po pannę młodo do rodziców zabierać do cerkwii lub do kościoła do ślubu, to były pokłony, czyli kłaniali się rodzicom, dziadkom, wujkom pan młody i panna młoda i całowały w ręce, a ci rodzice ich błogosławili.

Data i miejsce nagrania	2011-02-15, Lublin
Rozmawiał/a	Piotra Lasota
Transkrypcja	Sandra Konaszuk
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"